

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

DEPARTAMENT JAKOŚCI EDUKACJI

Warszawa, 12 lutego 2016 r.

DJE-WPNT.4083.159.2015.MT

**Pani
Dorota Wójcik
Prezeska Zarządu
Fundacji Wolność od Religii
ul. Fryderyka Chopina 41/2
20-023 Lublin**

Szanowna Pani,

w związku ze zgłoszonymi przez Fundację Wolność od Religii zastrzeżeniami dotyczącymi podręcznika „*Od A do Z. Klasa III. Podręcznik część 1. Ćwiczenia części A,B. Ćwiczenia matematyczne. Części 9,10*” oraz podręcznika „*Od A do Z. Klasa III. Podręcznik. Część 2. Ćwiczenia. Części C, D. Ćwiczenia do matematyki. Części 11, 12*” autorstwa Joanny Białobrzesckiej Ministerstwo Edukacji Narodowej zwróciło się do rzeczoznawców, którzy opiniowali podręcznik pod względem merytoryczno-dydaktycznym, i na podstawie opinii których podręcznik został dopuszczony do użytku szkolnego, o wyjaśnienia.

Zgodnie bowiem z art. 22a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) minister właściwy do spraw oświaty i wychowania dopuszcza do użytku szkolnego w szkołach podręczniki, po uzyskaniu pozytywnych opinii rzeczoznawców wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania z listy rzeczoznawców prowadzonej przez ministra.

Rzeczoznawcy wskazani przez Ministra Edukacji Narodowej do sporządzenia opinii merytoryczno-dydaktycznych o podręczniku, oprócz oceniania zgodności podręcznika z podstawą programową oraz jego poprawności merytorycznej, dydaktycznej, wychowawczej, w tym uwzględniania przez podręcznik aktualnego stanu wiedzy naukowej, weryfikują także, czy podręcznik zawiera treści zgodne z przepisami prawa, w szczególności z Konstytucją, jak też z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi. Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego musi spełniać wszystkie te warunki.

Zgodnie z art. 22a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572) minister właściwy do spraw oświaty

i wychowania, w drodze decyzji administracyjnej, może cofnąć dopuszczenie do użytku szkolnego podręcznika:

- 1) na wniosek podmiotu, o którym mowa w art. 22a ust. 3;
- 2) z urzędu - jeżeli co najmniej dwóch rzeczoznawców wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania stwierdzi, że podręcznik:
 - a) utracił aktualność lub przydatność dydaktyczną, lub
 - b) zawiera błędy merytoryczne, z powodu których podręcznik nie powinien być w użytku szkolnym.

Rzeczoznawcy którzy pozytywnie zaopiniowali przedmiotowy podręcznik nie podzielają stanowiska Fundacji w kwestii oceny treści zamieszczonych w podręczniku.

Pani dr Małgorzata Drost-Rudnicka stwierdziła: *„Należy podkreślić, że w edukacji wczesnoszkolnej **podręcznik pełni rolę podrzędną wobec żywego słowa nauczyciela**, który dostosowuje treści i materiał dydaktyczny do konkretnej sytuacji w klasie a nie przekazuje bezrefleksyjnie wiedzę „podręcznikową”. Mając uczniów należących do mniejszości wyznających lub z rodzin deklarujących bezwyznaniowość winien odnieść się do tradycji kultywowanych w ich rodzinach. Konstruktivistyczny model edukacji wczesnoszkolnej zakłada, że wiedza zdobyta w ten sposób zdaje się być najlepszym sposobem rozwijania postawy tolerancji i budowania własnego światopoglądu. Trudno też założyć, że będzie to miejsce w odniesieniu do dzieci w młodszym wieku szkolnym, gdyż w tym okresie to rodzice decydują o świeckości lub wyznaniowości wychowania.*

Kolejną ważną kwestią jest uświadomienie sobie, że układ i dobór treści programowych edukacji wczesnoszkolnej wiąże się z kalendarzem, co jest zgodne z dziecięcym postrzeganiem świata oraz teoretycznymi podstawami pedagogiki wczesnoszkolnej. Trudno w takim przypadku wyeliminować z podręcznika edukacji wczesnoszkolnej treści, które mają związek z wyznawanym przez zdecydowaną większość katolickim światopoglądem. Pominięcie tych treści byłoby zabiegiem sztucznym, ingerującym w przeżycia dziecięce, niezgodnym z obserwowaną rzeczywistością. I tak przykładowo w okresie przedświątecznym, aby nie ranić uczuć osób bezwyznaniowych lub innego wyznania należałoby zakazać podejmowania zagadnień związanych ze świętami, prezentowania jakichkolwiek symboli świątecznych, kolęd w mediach, marketach, itp. Czy to możliwe? I czy o to tak właściwie chodzi. Powstaje też pytanie o to czy autorzy podręcznika, pomijając tę tematykę, nie naraziliby się na zarzut ignorowania praw większości do przeżywania uroczystości ważnych dla nich, zgodnych z ich światopoglądem. Zdaje się, że lepiej będzie jeżeli nauczymy nasze dzieci poszanowania dla wszelkiej

inności. A to rola rodziców i nauczycieli. Nie sposób też wyobrazić sobie, że podręcznik dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej mógłby uwzględniać wielokulturowość w totalnym wymiarze, prezentując wszystkie możliwe, obecne w naszej polskiej rzeczywistości. Zawsze autorzy narażaliby się na zarzut, że coś zostało pominięte lub zbyt silnie eksponowane.

W opinii dotyczącej podręcznika Od A do Z. Radosne odkrywanie świata dla klasy III szkoły podstawowej jej autor zwraca uwagę na licznie występujące przykłady „wydarzeń” mających związek z katolickim światopoglądem. Faktycznie znajdują się one w prawie każdym miesiącu, wymienione w cyklu „Wydarzenia” lecz pojawiają się one obok, zdecydowanie liczniej reprezentowanych, wydarzeń o absolutnie świeckim charakterze. Można założyć, że na przykład w grudniu pominiemy fakt występowania świąt, ale to nie usunie ich ani z kalendarza ani z dziecięcych przeżyć i opowiadań. Ponadto należy zauważyć, że wszędzie tam gdzie jest taka możliwość autorka podręcznika łączy fakty np.: 4 października – Dzień Świętego Franciszka – Światowy Dzień Ochrony i Dobroci dla Zwierząt, 4 grudnia Barbórka – święto górników obchodzone w dniu św. Barbary – jak inaczej wytłumaczyć dzieciom nazwę święta?

Autor opinii stwierdza, że podręcznik przedstawia polską rodzinę jako rodzinę katolicką odwołując się do przesadnie ukazanego kultu chleba (obecnego przecież także w innych kulturach, choć niekiedy pod inną postacią), czy Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. To czy i w jakim zakresie zostanie to wykorzystane w procesie kształcenia i wychowania zależy od nauczyciela, który zważywszy na znaczenie tych wydarzeń dla dzieci nada im większą lub mniejszą rangę. Nie zgadzam się także z zarzutem, że w podręczniku należało zaznaczyć, że czasopismo „Mały Gość Niedzielny” to pismo katolickie – to dopowie nauczyciel, jeżeli dzieci nie będą wiedziały. W przypadku tytułów innych czasopism także nie ma przecież szerszego ich opisu.

W licznych przykładach podawanych przez dra Adama Kalbarczyka trudno się także doszukać jakichkolwiek sugestii, że światopogląd katolicki jest jedynie słusznym lub lepszym od innych. Nie wydaje się więc, że podręcznik dokonuje tu kategoryzacji ludzi uwzględniającej ich poglądy. Nie wyklucza także uczniów należących do mniejszości bezwyznaniowej i wyznaniowych co uczyniono podstawą wniosku o wycofanie podręcznika z użytku szkolnego.”

Pani dr hab. Marzenna Magda-Adamowicz przedstawiła natomiast następujące wyjaśnienia:

„Podręczniki są środkami dydaktycznymi, które nauczyciel zasadnie pod względem metodycznym wykorzystuje na lekcji. Nauczyciel nie realizuje podręcznika, ale podstawę programową I etapu edukacji: kl. I-III edukacji wczesnoszkolnej oraz program nauczania edukacji wczesnoszkolnej. Zatem

winien on dobierać z podręcznika treści adekwatnie odpowiadające potrzebom i możliwościom uczniów. Na przykład, jeśli zespół wychowawczy, z którym pracuje stanowi zbiór osób wielowyznaniowy, to pedagog winien na zebraniu z rodzicami uzgodnić, które treści realizuje i dlaczego, które eliminuje oraz jak postrzegają tę sytuację rodzice. (...)

Ponadto, podpisany jest w Polsce (jako kraju demokratycznym) konkordat, który jest umową międzynarodową zawartą między państwem polskim a Stolicą Apostolską, a który reguluje sprawy interesujące obie strony, np.: 1) pozycja Kościoła katolickiego w Polsce, 2) zapewnienia wolność nauczania religii i wypełniania swojej misji, 3) kwestie własności, 4) ważności małżeństw sakramentalnych, 5) wpływu władz państwowych na obsadę stolic biskupich itp. Na jego mocy autor podręcznika i programu ma prawo prezentować wiarę katolicką, której założenia są zgodne z ogólnie przyjętymi europejskimi normami kulturowymi, zasadami etycznymi i społecznymi Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiara katolicka jest podstawą europejskiej kultury greko-judaistyczno-rzymskiej, sokratejsko-chryścocentrycznej. W 966 roku Mieszko I przyjął chrzest. Dzięki niniejszemu: 1) wzmocniła się pozycja naszego kraju w X-XI-wiecznej Europie i następnych pokoleń; 2) w Polsce powstały arcybiskupstwa (w Gnieźnie, Krakowie, Wrocławiu, Kołobrzegu); 3) w średniowieczu państwo Polskie uzyskało samodzielność i niezależność. Więcej to Kościół rzymsko-katolicki tworzył instytucje opieki, społeczne, medyczne, pierwsze szkoły, szkoły elementarne oraz uniwersytety. Takie treści zawarte są już w podręcznikach do historii kl. V i historii wychowania (przedmiot realizowany na studiach humanistycznych). Czy je też należy wyeliminować ?? Dorobek historii i kultury europejskiej nie przekreślimy. Wobec niej należy uchylić czoła i podejść z pokorą.

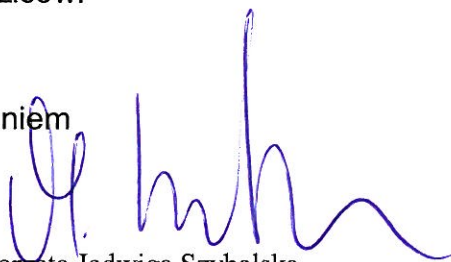
Również w podręczniku do historii V klasy znajdziemy wzór rycerza, który Pan dr A. Kalbarczyk krytykuje. Rycerz to ten waleczny, odważny, z dużą sprawnością fizyczną, ale też szarmancki, obyty, kulturalny, wykształcony. To są nadal właściwe i aktualne cechy mężczyzny, które to właściwości są społecznie pożądane. (...)

Podsumowując powyższe uważam, że podręcznik „Od A do Z. Radosne odkrywanie świata” dla klas III szkoły podstawowej autorstwa Joanny Białobrzesckiej, wydane przez Wydawnictwo Didasko (Warszawa, 2014) spełnia wyznaczone mu kryteria podręcznika i - moim skromnym zdaniem - nie ma charakteru konfesyjnego, a treści w nim zawarte nie wykluczają uczniów należących do mniejszości bezwyznaniowych i wyznaniowych, w naszym pluralistycznym aksjologicznie społeczeństwie.”

Reasumując, w ocenie rzeczoznawców, nie ma podstaw do wydania decyzji o cofnięciu dopuszczenia do użytku szkolnego tego podręcznika.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 22ab ust. 4 ustawy o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), zestaw podręczników lub materiałów edukacyjnych a także materiałów ćwiczeniowych obowiązujących w danej szkole jest ustalany przez dyrektora szkoły na podstawie propozycji nauczycieli, po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej i rady rodziców.

Z poważaniem



Małgorzata Jadwiga Szybalska
Dyrektor
Departament Jakości Edukacji